

OIA, Tysiąc szkieł

Zaklejone taśmą usta
przemówiły serca głosem.
Nieco niższym miłym szeptem,
który dudnił w uszach potem.

Kłódką spięte znane frazy
w ustalonym rytmie zdania -
tego nie podejrzewałam,
pod skorupką w brzuchu rana.

Nigdy nie zapomnę Twojej twarzy,
gdy rozpadłaś się na tysiąc szkieł.
Nie wiedziałam, że to się nam zdarzy,
do pudełka pozbierałam Cię.

Tatuaże mam bezbarwne,
zmarszczki uśmiech żłobi na mnie.
Ty okryjesz ciałem własnym,
Ty pogłaszczesz, kiedy zasnę.

Na brzegu świata, gdzie są dwa słońca,
w domu złotym życie nie ma końca.